

XXVI Europejska Wyprawa Mostowa Malta 2021, cz. 3

Narodowe Muzeum Archeologiczne w Valletcie, świątynie Tarxien i Ғaęar Qim, Marsaxlokk, Błękitna Grota, klify Dingli, Rabat, Mdina



prof. dr hab. inż. **KAZIMIERZ FLAGA**, dr h.c.m. – tekst, weryfikacja tekstów i zdjęcia
mgr **MARIA KRAJEWSKA** – tekst
mgr inż. **STANISŁAW PAJCHEL** – tekst i zdjęcia

Zwiedzanie Muzeum Archeologicznego w Valletcie, świątyn megalitycznych Tarxien i Ғaęar Qim oraz kościołów i katakumb w Rabacie i Mdinie wypełniło dwa ostatnie dni naszego pełnego wrażeń pobytu na Malcie.

10 lipca 2021 r. – szósty dzień wyprawy

Po zobaczeniu świątyn megalitycznych Hypogeum i Ғgantija jedna z uczestniczek naszej wyprawy, z zawodu archeolożka, zaproponowała zwiedzanie przez naszą podgrupę w dniu wolnym **Muzeum Archeologicznego**¹ w Valletcie. Tą cenną inicjatywą pogłęбилиśmy znacznie naszą wiedzę o prehistorycznym okresie Malty i jej wysp.

Do Muzeum dotarliśmy wygodnym autobusem linii 45 (bilet 2,50 €, ważny 2 godziny), praktycznie przebywając całą trasę, która zaczynała się niedaleko naszego hotelu, a kończyła na placu w rejonie najważniejszych budynków publicznych, w tym Muzeum, niedaleko fontanny Trytona.

Oficjalnie muzeum nosi nazwę Narodowego Muzeum Archeologii, co oznacza, że w miarę możliwości skupiło większość zabytków, jakie udało się archeologom uratować przez rabunkiem i zniszczeniem na Malcie i innych wyspach. Bilet wstępu do muzeum (ulgowy) kosztował 3,50 € od osoby (płatne kartą).

Muzeum Archeologiczne mieści się w centrum Valletty, przy ulicy Republic, w zabytkowym Zajeździe Prowansalskim, zbudowanym dla rycerzy z Prowansji. W okresie władzy joannitów (kawalerów maltańskich) od połowy XVI do XIX w. było to jedno z ośmiu miejsc noclegowych na terenie Valletty dla kawalerów maltańskich z tzw. *langues* (grup językowych),

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości i miejsca, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.

odpowiadających ośmiu grupom narodowo-terytorialnym w zakonie joannitów.

Ekspozycja w muzeum podzielona jest na działy: wczesny neolit (5200–3800 p.n.e.), okres świątyn, epoka brązu, Ruts Cart-Ruts, okres fenicki.

Dział wczesnego neolitu był dla nas szczególnie interesujący z uwagi na fakt, że przedstawiono tu makietę Hypogeum, nekropoli wykutej w skale, którą parę dni wcześniej zwiedzaliśmy i pamiętamy nasz niedosyt, że na miejscu nie było modelu, który by uzmysławiał całość tego niezwykłego grobowca.

Pierwsze ślady osadnictwa na Malcie sięgają 5 tys. lat p.n.e. Uważa się, że Hypogeum było wykorzystywane od 4000 do 1500 r. p.n.e. Wśród ważnych eksponatów tego działu były figurki *Red Skorba*, najwcześniejsze lokalne figurki ludzkie, będące poprzedniczkami figurek z późniejszych etapów okresu świątyn. Słynnym eksponatem prezentowanym w muzeum jest *Sleeping Lady*, figurka odkryta w Hypogeum. Na wystawie zrekonstruowano grobowce wykute w skale, charakterystyczne dla wczesnego neolitu na Malcie.

Hypogeum było nekropolą, stąd znalezione tam szczątki ludzkie budziły ogromną ciekawość naukowców. Wygląd jednej z czaszek spowodował, że powstało kilka dość fantastycznych teorii o jej pochodzeniu. Jedna z nich mówiła o „obcych”, kolejna, traktowana poważnie na początku XX w., przypisywała ją neandertalczykom, inna mówiła o praktykach wydłużania czaszek, jak to miało miejsce w Peru. Wyjaśnienie przyniósł rozwój me-

dycyny, określając to zjawisko jako rzadko występującą wśród ludzi anomalię. Problem „długogłowych” ludzi w pierwszej połowie XX w. był związany z polityczną debatą na temat pochodzenia ras. Polityka, jak często w dziejach, wtrąciła się do nauki.

W dziale okresu świątyn prezentowane są artefakty odkryte w świątyniach Ғgantija na Gozo i Tarxien na Malcie, zwiedzanych także przez nas. Widzieliśmy tu liczne korpulentne posągi ludzkie. Jeden z nich przedstawia fragment figury kobiecej ze świątyni Tarxien, której wielkość określa się na ok. 3 m. Nic dziwnego, że budowę tych świątyn przypisywano gigantom. Są i mniejsze rzeźby, najmniejsza figura w muzeum z tego okresu ma zaledwie 4 mm. Przeważają sylwetki nasuwające przekonanie o panującym w tym okresie kulcie płodności. Dzisiejsze poglądy w tej sprawie nie są już tak jednoznaczne. Poglądowe makiety pozwalają obejrzyć rekonstrukcje świątyn w świetle obecnych wyobrażeń archeologów. Na wystawie zgromadzono oryginalne kamienne elementy wyposażenia świątyn z bogatymi zdobieniami.

Ekspozycja zabytków z epoki brązu opowiada o kulturze i rytuałach nowych ludów, które przeniosły się na Maltę ok. 2400 r. p.n.e. Głównymi eksponatami związanymi z tą epoką są wyroby ceramiczne, narzędzia z takich metali, jak brąz i miedź, które musiały być na wyspę importowane, gdyż na Malcie nie ma rud metali do wytwarzania narzędzi z brązu czy miedzi. Duża liczba artefaktów związanych z produkcją tkanin sugeruje, że był to



Eksponaty z okresu neolitu



Eksponaty z okresu świątyni



Eksponaty z okresu świątyni



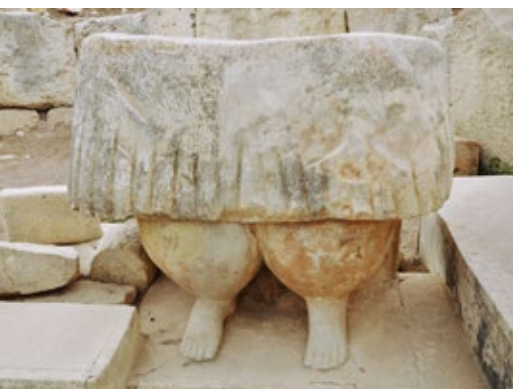
Eksponaty z okresu brązu



Eksponaty z okresu fenickiego



Ruiny świątyni Tarxien pod namiotowym dachem



Element wnętrza świątyni Tarxien



Elementy wnętrza świątyni Tarxien



Wejście do świątyni Hagiar Qim



Element wnętrza świątyni Tarxien



Nasza grupa przy świątyni Hagiar Qim



Wejście do świątyni Hagiar Qim



Wejście do świątyni Hagiar Qim



Odpoczynek po solidnym zwiedzaniu

główny towar w wymianie handlowej. Na wystawie znajdują się garnki kremacyjne, świadczące o wprowadzonym wówczas nowym sposobie grzebania zmarłych. Zupełnie inna w porównaniu z poprzednimi epokami jest też stylizacja formy przedstawienia ciała. Są to spłaszczone postaci z torsami przypominającymi dyski, z wąskimi głowami, bez rąk.

W sali Ruts Cart-Ruts znajdują się reprodukcje tajemniczych kolein, które są szeroko rozpowszechnione na Malcie i Gozo. Ich wiek nie jest dokładnie ustalony, na pewno były tu przed okresem fenickim. Również ich przeznaczenie jest niejasne – być może były kanały do nawadniania lub są to koleiny dla wozów transportowych.

Fenicjanie osiedlili się na Malcie w VIII w. p.n.e. i zostali stamtąd wyparci przez Rzymian. Kolekcja zaprezentowana w dziale poświęconym okresowi fenickiemu zawiera wspaniałe przykłady ceramiki, biżuterii i wyrobów szklanych. Na szczególną uwagę zasługuje amulet wykonany z litego złota, składający się z figurek dwóch bogów, Horusa i Anubisa, zlutowanych plecami, oraz wydrążony amulet z brązu z głową Horusa, który zawierał malutki zwój papiirusu z inskrypcją. O wpływach egipskich na wiarę Fenicjan świadczy również trumna z drewna i terakoty znaleziona na wyspie Gozo niedaleko Rabatu.

Zapoznając się z historią Rabatu, współautor tego tekstu Stanisław Pajchel natrafił na ciekawy ślad dotyczący języka maltańskiego. Dla niego i dla wielu uczestników wyprawy fakt istnienia odrębnego języka maltańskiego był dużym zaskoczeniem. Podobnie chyba jak dla urzędników Unii Europejskiej, którzy musieli o trzy lata opóźnić wprowadzenie języka maltańskiego do obiegu dokumentów unijnych. Po prostu brakowało tłumaczy na ten język w Europie. Dopiero od 1 maja 2007 r. (Malta weszła do Unii razem z Polską w 2004 r.) język ten stał się językiem roboczym UE.

Tym ciekawym śladem jest postać duchownego Giovanniego Pietro Francesco Agiusa de Soldanisa (1712–1770), kanonika kościoła św. Jerzego w Gozo. De Soldanis interesował się historią, kulturą i archeologią oraz językiem maltańskim. Napisał kilka prac w różnych językach, w tym maltańskim, włoskim oraz francuskim. Drukował swoje prace w Rzymie, Neapolu, Wenecji i Awinionie, lecz nie na Malcie, z powodu braku w tym czasie pras drukarskich na wyspie. W 1750 r. napisał pierwszą gramatykę języka maltańskiego, która została opublikowana w Rzymie.

W tej pracy wysunął tezę, że język maltański wywodzi się z języka punickiego, pochodzącego od języka etruskiego. W rękopisach pozostała po de Soldanisie druga gramatyka i czterotomowy słownik maltańsko-łacińsko-włoski.

Obecnie nauka zalicza język maltański do grupy semickiej w ramach rodziny afroazjatyckiej. Na Malcie jest językiem urzędowym od 1964 r., tj. od uzyskania niepodległości. Wcześniej tym językiem był angielski. Pozostałością tego są liczne na Malcie szkoly języka angielskiego oraz prawie powszechna jego znajomość, bardzo przydatna w kontaktach z turystami.

Maltański jest spokrewniony z językiem arabskim, szczególnie z dialektem tunezyjskim. Wiele lat rządów joannitów, a potem Brytyjczyków odcisnęło swój ślad w postaci zapożyczeń słów czy całych zwrotów. Jest to obecnie jedyny język semicki zapisywany wyłącznie alfabetem łacińskim, chociaż w początkowym okresie zapisywano go za pomocą alfabetu arabskiego. Najstarszym tekstem zapisanym po maltańsku jest *Il Kantilena*, wiersz pochodzący z XV w. Do zapisu języka maltańskiego, podobnie jak ma to miejsce w języku polskim, oprócz klasycznych znaków alfabetu łacińskiego używa się specyficznych liter oddających brzmienie słów maltańskich. Pierwszym zaskoczeniem po przylocie na Maltę są pochodzące z arabskiego i pisane łącznie rodzajniki przed nazwami miejscowości na drogowskazach.

Dzień zakończyło wieczorne spotkanie uczestników całej wyprawy na najwyższym piętrze hotelu Santana, które było okazją do upłynnienia zapasów, wymiany toastów i uprzejmości oraz, w różnym stopniu udanych, występów indywidualnych i zespołowych. Tu szczególnie wyróżnił się Stanisław Pajchel, z jego niezapomnianymi piosenkami o Warszawie. Grzeczna, ale stanowcza postawa obsługi hotelu skłoniła nas do zakończenia imprezy o 22.30, a więc o bardzo przyzwolonej porze.

11 lipca 2021 r. – siódmy dzień wyprawy

Dzień ten poświęcony był w całości zwiedzaniu zabytków Malty poza stolicą. Wyruszyliśmy z hotelu o godzinie 9. W drodze wysłuchaliśmy drugiej części interesującego wykładu Barbary Czerwińskiej-Niezabitowskiej pod tytułem „Uczucia niekochane”.

Tego dnia zwiedziliśmy dalsze dwa megalityczne obiekty wpisane na listę

światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO w **Tarxien i Haġar Qim**. Niewiele wiadomo o ich budowniczych. Nie jest do końca znany sposób budowy i transportu bloków skalnych, choć znajdowane kamienne kule sugerują, że przesuвано je za ich pomocą. Nie ma także pewności, jakie było ich przeznaczenie – odkryte ołtarze sugerują, że były to świątynie. Na terenie obiektów przeprowadzono badania archeologiczne, wszystkie znalezione zabytki oraz ozdobione płaskorzeźbami bloki skalne znajdują się obecnie w Muzeum Archeologicznym w Valletcie, na miejscu można podziwiać jedynie ich repliki. Oba obiekty zostały nakryte płóciennym dachem, który chroni je przed wpływem warunków atmosferycznych i daje zwiedzającym osłonę przed palącym słońcem, ale jednocześnie nieco utrudnia oglądanie zabytków i zakłóca nastrój wywołany przez te starożytne, tajemnicze i niezwykle stanowiska archeologiczne.

Tarxien to odkryty w 1914 r. zespół pięciu połączonych megalitycznych obiektów nazwanych świątyniami: Południową, Północną, Wschodnią, Zachodnią i Centralną, z których najstarsza została zbudowana w latach 3600–3200 p.n.e., a pozostałe w latach 3150–2500 p.n.e. Wszystkie wzniesiono z obrobionych bloków skalnych i ozdobiono wyrzeźbionymi dekoracjami: spiralami i motywami zwierzęcymi. W trakcie badań wykopaliskowych na ich terenie odkryto kamienny ołtarz, fragmenty ceramiki, kości zwierzęce, nóż świadczący o składaniu ofiar oraz fragment olbrzymiego posągu otyłej kobiety (bogini płodności?), charakterystyczny dla kultury neolitu na Malcie. We wczesnej epoce brązu (po 2400 r. p.n.e.) obiekty stały się miejscem pochówków w obrzędzie ciałopalnym.

Obiekt **Haġar Qim** znajduje się na skalistym wzniesieniu z widokiem na morze. Został wzniesiony ok. 2700 r. p.n.e. z bloków wapienia, z których największy ma 5 m wysokości i waży 20 t. Składa się z głównej świątyni o monumentalnej fasadzie i kilku wewnętrznych komnatach zwanych absydami oraz z sąsiadujących z nią trzech megalitycznych struktur. Wejście stanowią trzy płaskościennie bloki z kamienia (trylity) posiadające dziury, prawdopodobnie służące do zamocowania elementów zagradzających (drzwi?). W trakcie prac wykopaliskowych odsłonięto na niektórych blokach reliefy w formie liści i eliptycznych oczek, ołtarz wsparty na kolumnie, ozdobiony płaskorzeźbami przypominającymi liście palmowe,



Zatoka św. Jerzego koło Marsaxlokk



Targ rybny w Marsaxlokk



Fasada kościoła w Marsaxlokk



Płaskowyż do podziwiania klifów Dingli



Klify Dingli



Wejście do Błękitnej Grotty



W drodze do Rabatu



Zamknięte balkony na uliczkach Rabatu



Fasada kościoła św. Pawła w Rabacie



Wnętrze katakumb św. Katalda



Wnętrze katakumb św. Katalda



Statua św. Pawła



Ozdobna klamka do domu



Ozdobne wejście do domu w Rabacie



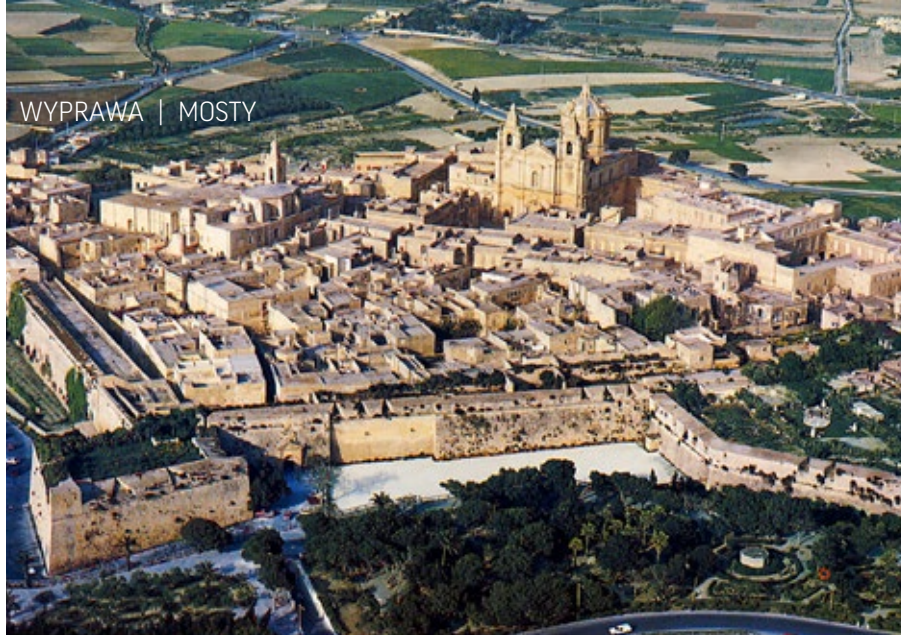
Fosa przy murach obronnych Mдины



Mury obronne Mдины, widoczna brama Główna, do której prowadzi wysoki most kamienny (obiekt nr 12)



Wnętrze kościoła św. Pawła w Mدينie



Mdina z lotu ptaka

i znaleziono figurki kobiet (w tym charakterystyczna figurka *Wenus z Malty*). W jednej z absyd głównej świątyni odkryto otwór, przez który wpadają promienie wschodzącego słońca w dniu przesilenia letniego.

Pomiędzy zwiedzaniem powyższych dwóch świątyń megalitycznych pojechaliśmy także do malowniczej osady rybackiej **Marsaxlokk** przy zatoce św. Jerzego (St. George's Bay) we wschodniej części Malty. W niedzielę odbywają się tutaj targi uliczne, gdzie można kupić tradycyjne maltańskie produkty spożywcze, świeżo złowione ryby i owoce morza oraz pamiątki. Można także podziwiać zacumowane w porcie tradycyjne łodzie rybackie *luzzu*, pomalowane na różne kolory.

W drodze do Rabatu zatrzymaliśmy się niedaleko miejscowości Dingli, gdzie znajdują się **klify Dingli** – nadmorska formacja skalna o wysokości 250 m n.p.m., ciągnąca się na długości 5 km. Podziwialiśmy piękne widoki z punktu widokowego przy kaplicy św. Marii Magdaleny z XVII w.

Z pobliskiej zatoczki Wied iż-Żurries koło Dingli odbyliśmy rejs na niewielkich łódkach do **Błękitnej Groty** – wyrzeźbionej w klifie przez fale morskie jaskini o wysokości ponad 40 m i głębokości 26 m. Woda jest tu wyjątkowo przezroczysta i w słońcu mieni się odcieniami błękitu.

Po przyjeździe do **Rabatu** zapoznaliśmy się z historią regionu. Pierwsze ślady osadnictwa na tym terenie pochodzą z IV w. p.n.e. W okresie rzymskim było tu miasto Melita, które Arabowie podzielili na dwie części: Mdina (miasto) i Rabat (przedmieście). Dziś są to dwa miasta leżące obok siebie. Rabat jest blisko związane z wprowadzeniem chrześcijaństwa na wyspie w 60 r. Według legendy św. Paweł po rozbiciu się u brzegów wyspy, gdy zaarrestowany płynął statkiem do Rzymu, był przez trzy miesiące więziony pod murami Melity.

Grota ta stała się ośrodkiem stworzenia chrześcijańskiej społeczności na wyspie, z nawróceniem na wiarę chrześcijańską namiestnika rzymskiego Publiusza. Na placu Głównym Rabatu znajduje się (w miejscu dawnej willi Publiusza) barokowy **kościół św. Pawła**, charakterystyczny z uwagi na nietypową fasadę z trzema portalami. Zaprojektowany przez Francesco Buonomicio i zbudowany w latach 1656–1681 przez Lorenzo Gafà, kryje wiele dzieł sztuki ukazujących sceny z życia św. Pawła. W pobliżu wejścia głównego mieszczą się schody prowadzące do Groty św. Pawła, gdzie był więziony. W trakcie naszego pobytu w Rabacie grota była niedostępna, ale zwiedziliśmy **katakumby św. Katalda** również przy placu Głównym – podziemne komory grzebalne z okresu wczesnego chrześcijaństwa (II i III w.), wykute w podziemiach kaplicy pod tym samym wezwaniem. Znajdują się tu trzy rodzaje grobów: baldachimowe, okienne i *loculi* – małe nisze w ścianie przeznaczone do pochówków dzieci. Wszystkie groby usytuowane są wokół głównego pomieszczenia zwanego *triclinium*, w którym znajduje się charakterystyczny dla maltańskich katakumb stół *agape* (okrągła, wyciosana z kamienia platforma z podniesionymi brzegami), przy którym odbywały się uczty ku czci zmarłych. Naprzeciwko stołu *agape* wykuto zadaszony grób zdobiony freskami, dziś już słabo widocznymi. W Rabacie znajduje się wiele katakumb, ponieważ prawo rzymskie zabraniało grzebania zmarłych w obrębie miasta, więc katakumby powstawały na przedmieściach. Największymi z nich w Rabacie są katakumby św. Pawła i św. Agaty w dzielnicy Hal Bajjada.

W dalszym ciągu spacerowaliśmy cichymi uliczkami Rabatu, pełnymi zabudowanych balkonów, ciekawych wejść do domów czy też detali architektonicznych.

Zatrzymaliśmy się w działającej od 75 lat **pasticcerii Is-Serkin**, która serwuje tradycyjne gorące *pastizzi* – nieduże pierożki nadziewane serem, zielonym groszkiem lub mięsem. Przez park weszliśmy na trakt prowadzący wzdłuż fosy miejskiej do zabytkowej **Mdiny**. Mdina była pierwszą stolicą Malty. Po powstaniu Valletty, która przejęła rolę stolicy wysp maltańskich w 1571 r., Mdinę mianowano *città vecchia* (stare miasto). Część mieszkańców Mdiny opuściła miasto, ale pozostało tu sporo maltańskich rodów arystokratycznych, dzięki czemu wiele z XIV- i XV-wiecznych domów i pałaców zachowało się do dziś.

Do położonej na wzgórzu, ufortyfikowanej **Mdiny** weszliśmy **bramą Główną**, zbudowaną w 1724 r. przez wielkiego mistrza joannitów António Manoela de Vilhena. Do bramy prowadzi **wąski, kamienny most** (obiekt nr 12), biegnący nad fosą wykopaną przez Arabów, udekorowany kamiennymi trofeami broni wspieranymi przez lwy. Lew jest emblematem wielkiego mistrza de Vilhena. Miasto zostało założone przez Fenicjan ok. VIII w. p.n.e., a w swojej historii przeżyło najazdy Greków, Kartagińczyków, Rzymian, Wandalów, Gotów, wojsk bizantyjskich, arabskich, normańskich, napoleońskich i brytyjskich. Podczas spaceru uliczkami mijaliśmy wybrukowane i ocienione drzewami place, a na jednym z nich podziwialiśmy statuę św. Pawła. Zwiedziliśmy **katedrę św. Pawła**, która jest główną świątynią katolicką archidiecezji maltańskiej (konsekrowana w 1702 r.). Zbudowana na planie krzyża, posiada bogato zdobioną freskami nawę główną i dwie boczne, w których znajdują się kaplice, a podłogę w całości pokryto płytami nagrobnymi. Miasto ma niepowtarzalny klimat, który tworzą wąskie i kręte uliczki, późnośredniowieczne pałace i domy mieszkalne, ozdobione pnącymi krzewami pięknie kwitnących bugenwilli, oraz całkowity zakaz ruchu kołowego obowiązujący na terenie ograniczonym murami miejskimi. Mdina nazywana jest miastem ciszy (*Silence Town*). W pobliżu znajdują się Ogrody Buskett, będące najbliższym odpowiednikiem lasu na Malcie.

Miasto opuściliśmy, wychodząc bramą Grecką, i udaliśmy się do autokaru, który odwiózł nas do hotelu na ostatni – niestety – nocleg na Malcie, która zrobiła na uczestnikach wyprawy niezapomniane wrażenie.



Czytaj więcej